

Dr Anthony J. Tomasino, Dziesięć Przykazań, sesja 7, Nie zabijaj

To jest dr Anthony J. Tomasino i jego nauka o Dziesięciu Przykazaniach. To jest sesja 7, Przykazanie 6: Nie zabijaj.

Przejdźmy do szóstego przykazania: Nie zabijaj.

Teraz, większość z nas prawdopodobnie zna nazwisko przynajmniej H. G. Wellsa, a może znają niektóre z jego dzieł. Niektóre z jego opowiadań stały się bardzo, bardzo popularnymi filmami, jak, wiesz, Wojna Światów, no cóż, Wehikuł Czasu i Rzeczy, które nadejdą, Wojna Światów, oczywiście, została przerobiona na filmy kilka razy. Ale dla mnie, myślę, że jednym z najbardziej przerażających dzieł H. G. Wellsa było jedno z jego opowiadań, zatytułowane Wyspa Doktora Moreau.

I trochę historii tutaj, co się dzieje, to naukowiec pracujący na tropikalnej wyspie. I to, co robi, to przeprowadza dość ambitne eksperymenty. Próbuje przekształcić zwierzęta w ludzi.

A jego kreacje wyglądają niemal jak ludzkie. Chodzą wyprostowani. Mówią jak ludzie w większości.

Ale w każdym z nich pozostaje coś z bestii. Te zwierzęta-ludzie, jak je nazywa, wszystkie żyją razem w kompleksie na wyspie. I rządzi nimi ich prawodawca, który pierwotnie był kozą, a teraz został przemieniony w prawodawcę, który jest czymś w rodzaju Mojżesza, wiesz.

Ale przywódca nieustannie przypomina im o tych ludziach-zwierzętach o woli Boga, która została im przekazana przez dr Moreau. A najważniejszym prawem wśród ludzi-zwierząt jest: nie zabijaj. A gdyby człowiek-zwierzę złamał to prawo, wszystkie inne ludzie-zwierzęta zwrócą się przeciwko nim i zabiją ich w zamian.

Więc jeśli jedno zwierzę zaczęło powracać do bestii, co niestety zdarzało się często, ono również było zabijane. I tak powstawała dziwna sieć śmierci, wiesz. Chociaż uważali, że najważniejsze jest nie zabijać, jednocześnie natychmiast eliminowali każdego, kto łamał którekolwiek z ich innych praw dotyczących zachowywania się jak ludzie.

Więc najbardziej niepokojącą rzeczą w historii Wellsa jest to, że jest jasne, że Wells nie mówił tu tylko o zwierzętach. I nie próbował po prostu snuć wyobraźniowej opowieści. Komentował także naturę ludzką.

Wells powiedział w tej historii, i to jest trochę dziwne, gdy się o tym pomyśli, ponieważ Wells był znany jako humanista, jako ktoś, kim nie był, nie był chrześcijaninem. Nie był religijny. Był humanistą.

A jednak w tej historii, to co on nam tak naprawdę mówi, to to, że chociaż chodzimy wyprostowani, chociaż mówimy o Bogu i używamy języka i tego typu rzeczy, to tym, co oddziela ludzi od zwierząt, jest prawo. Zasady, które mamy, które powstrzymują bestię, która czai się w każdym z nas, wiesz. Jeśli mamy wymówkę i okazję, wszyscy wrócimy do zwierząt, polując i zabijając swoje.

I to właśnie prawa trzymają nas w ryzach, mówi Wells. Ale bez praw nie jesteśmy niczym więcej niż bestiami. To rodzaj przygnębiającej oceny kondycji ludzkiej.

Ale można powiedzieć, że ma trochę dowodów po swojej stronie, ponieważ jeśli kiedykolwiek oglądałeś wiadomości, wiesz, że ludzie wydają się mieć raczej żalosną historię, jeśli chodzi o bycie uprzejmym wobec siebie. A jednak Biblia podkreśla, że istoty ludzkie nie są po prostu zwierzętami, które chodzą na dwóch nogach i udają, że są czymś więcej. Biblia podkreśla, że jesteśmy czymś więcej, że mamy w sobie boską naturę, że w jakiś sposób odzwierciedlamy obraz Boga.

I to jest właśnie powód, dla którego otrzymaliśmy to przykazanie: Nie będziesz zabijał. Teraz, jeśli chodzi o początki przepisów dotyczących morderstwa, cóż, prawdopodobnie możemy historycznie cofnąć się do początków ludzkiego społeczeństwa i cywilizacji. Gdy tylko ludzie zaczynają żyć razem w grupach, muszą zdecydować, kogo mogą zabić, a kogo nie.

Więc możesz spojrzeć na najbardziej prymitywne społeczeństwa na naszym dzisiejszym świecie, a one będą miały przepisy dotyczące tego, kogo można zabić i kto może zabić kogo. Kodeks prawny Ur-Nammu, Sumer około 2050 r. p.n.e., pierwsze prawo w kodeksie Ur-Nammu mówi, że jeśli mężczyzna popełni morderstwo, zostanie zabity. Proste, łatwe.

A tak przy okazji, szybki quiz, apodyktyczny czy kazuistyczny? Kazuistyczny, oczywiście, prawda? Kodeks prawny Hammurabiego z 1750 r. p.n.e. Nie ma konkretnego prawa dotyczącego morderstwa, a mimo to istnieje założenie, które leży u podstaw kilku innych praw, że morderstwo jest przestępstwem zagrożonym karą śmierci, że ci, którzy zamordują, zostaną skazani na śmierć. Kodeks prawny średnioasyryjski z lat 1450–1250 nie określa kary za morderstwo, ale znowu, wydaje się, że istnieje założenie, że mordercy zostaną skazani na śmierć.

Więc powszechny nurt biegnący przez ludzkie społeczeństwo, przez starożytne prawa, mówi, że mordercy zasługują na śmierć. Teraz, mogą być pewne sytuacje, w których można by założyć, że zabójstwo może być uzasadnione, jak na przykład ktoś, wiesz, zabierający ostatniego pączka. Ale w starożytnych kodeksach prawnych

Bliskiego Wschodu istniały pewne założenia dotyczące tego, co i ostrożne ograniczenia dotyczące tego, jakie okoliczności mogą usprawiedliwiać zabójstwo.

Jedną z nich jest oczywiście wojna. Jeśli jesteś w bitwie z kimś innym, nie tylko oczekuje się od ciebie, ale wręcz zachęca się cię do zabijania. Egzekucja wykonywana przez władze sądownicze.

Czasami w takich przypadkach odpowiedzialność spoczywała na obrażonych osobach. Tutaj wchodzimy w kwestie dotyczące takich rzeczy jak krwawe waśnie i tak dalej, gdzie jeśli ktoś zabił twojego brata, masz nie tylko prawo, ale i obowiązek zabicia tej osoby i w ten sposób pomszczenia swojego brata. W takiej sytuacji zabójstwo uważano za uzasadnione.

Wiele przestępstw, oprócz morderstwa, również podlegało karze śmierci. I widzieliśmy to już w niektórych Dziesięciu Przykazaniach. Jeśli dziecko stale obraża swoich rodziców lub, nie daj Boże, uderza ich, należy je ukarać śmiercią.

W wielu starożytnych kodeksach prawnych przestępstwa przeciwko mieniu również wiązały się z karą śmierci. Więc, cóż, tak, kradzież, wszystko zależało w pewnym stopniu od tego, od kogo się okradło. Jeśli okradło się świątynię, traciło się życie .

Jeśli biedak, osoba z niższej klasy, okradłby osobę z wyższej klasy, prawdopodobnie straciłby rękę. Jednak zazwyczaj przestępstwa przeciwko mieniu nie były uznawane za konieczne przestępstwo zagrożone karą śmierci. Zemsta za obrażenia ciała, np. jeśli ktoś uwiódł twoją żonę, zgodnie z kilkoma kodeksami prawnymi, możesz skazać go na śmierć, podobnie jak twoją żonę.

Generalnie, starożytne kodeksy prawne miały tutaj pewien rodzaj równowagi. Wiesz, jeśli nie mogłeś nakazać, aby twoja żona została sprzedana jako niewolnica, a mężczyzna, który popełnił z nią cudzołóstwo, został zabity. Jeśli chciałeś swojej żony, jeśli twoja żona zostałaby uśmiercona, ta osoba zostałaby uśmiercona.

Jeśli żonie odcięto nos, to mężczyźnie też odcięto nos. I była duża elastyczność w kwestii cudzołóstwa. Sposób sformułowania tego słowa zwykle zaczynał się od stwierdzenia, że jeśli żona mężczyzny dopuści się cudzołóstwa z sąsiadem, oboje umrą.

Ale jeśli mąż nie chce, żeby ona umarła, to są pewne rzeczy, które możesz zrobić. Więc jest to po pierwsze , i wierzę, że to jest to, co czasami dzieje się w prawach biblijnych. Po pierwsze , stwierdzają one absolutną zasadę, ale potem jest oczekiwanie, że będą robione wyjątki.

Zemsta krwi, już wspominałem, więc nie musimy tego powtarzać. Więc wiele możliwości. Wiele przypadków, w których zabójstwo uznano za uzasadnione.

Więc nie, nie zabijaj nie jest to ogólne potępienie wszelkiego zabijania, oczywiście. Więc z drugiej strony, od ludzi oczekiwano, że powstrzymają się od bezmyślnego zabijania swoich sąsiadów. Przyjęto założenie, że nie morduje się ludzi po prostu.

A to założenie nie musiało być nawet stwierdzone. Nie musiało być argumentowane. Nie musiało być artykułowane.

Przyjęto założenie, że w każdym dobrze zorganizowanym społeczeństwie nie zabija się ludzi. Oczywiście Izrael był częścią starożytnej kultury Bliskiego Wschodu. Są częścią całego świata, w którym tego rodzaju prawa i wartości były podstawą społeczeństwa.

I tak możemy oczekiwać pewnego podobieństwa między Izraelem a prawami biblijnymi, a to są ich sąsiedzi. Ale są też pewne bardzo istotne różnice. Możemy powiedzieć, że Hebrajczycy byli innym gatunkiem ptaków niż niektórzy ich starożytni sąsiedzi z Bliskiego Wschodu.

Przyjrzyjmy się więc tej rzeczy, nie będziesz zabijał, lub czasami w nowoczesnych tłumaczeniach, nie będziesz mordował. Hebrajski czasownik tutaj to *ratzach*. *Ratzach* nie jest powszechnym słowem na zabijanie w języku hebrajskim.

Powszechnym słowem oznaczającym zabijanie, którego uczy się każdy hebrajski student w kolejnych paradygmatach, jest *katal*, co wydaje nam się makabryczne, gdy przechodzimy przez nie i recytujemy nasze paradygmaty. *Katal*, et cetera, et cetera. A potem myślimy, och, czekaj, mówimy o wszystkich tych ludziach, którzy dokonują tych wszystkich zabójstw.

To jest powszechne słowo oznaczające zabijanie. Ale *ratzach* to inne słowo. *Ratzach* ma kilka różnych rodzajów konotacji.

Przede wszystkim, *ratzach* jest używany tylko do zabijania ludzi. Więc nie, przykazanie nie zabijaj nie ma absolutnie nic wspólnego z byciem wegetarianinem. Naprawdę, ludzie, zdejmijcie te billboardy.

Odnosi się do osobistych aktów morderstwa lub zabójstwa. Nigdy nie jest używane w odniesieniu do zabijania na wojnie. Zazwyczaj słowo oznaczające zabicie kogoś w bitwie to „uderzyć go”.

Nigdy nie jest używane do oficjalnych aktów egzekucji. Jest używane tylko do aktu morderstwa lub okazjonalnie do zabójstwa. Więc patrząc trochę poza te parę słów tutaj, że oni, wiesz, lo *ratzach*, nie zabijają.

Biblia mówi o tym o wiele więcej. I jak zawsze, widzimy, że te przykazania są wypełniane później w Pięcioksięgu, a także w późniejszych księgach biblijnych. Tutaj, w Księdze Wyjścia, rozdział 21, mamy kazuistyczną formułę tego samego rodzaju prawa.

Każdy, kto uderzy kogoś śmiertelnym ciosem, zostanie ukarany śmiercią. Okej. Chłopak, brzmi to jak Ur Namu, prawda? Jednak jeśli nie jest to zrobione celowo, ale Bóg na to pozwala, mają uciekać w miejsce, które wyznaczę.

To jest antycypacja miast schronienia, które później zostaną opisane bardziej szczegółowo. Ale jeśli ktoś intryguje i zabija kogoś celowo, ta osoba ma zostać zabrana z mojego ołtarza i skazana na śmierć. Tak więc jest to rozróżnienie, które oczywiście nadal czynimy w prawie między śmiercią celową a śmiercią przypadkową.

Przypadkowa śmierć nie była karana, ponieważ, wiesz, Bóg na to pozwolił. Wow. Teologicznie, trudno sobie z tym poradzić.

I zostawmy to etykom i teologom, aby o tym porozmawiali. Księga Kapłańska, nie czyń niczego, co naraża życie twojego bliźniego. Ja jestem Pan.

Nie nienawidź w sercu swoim współbrata Izraelity. Upominaj bliźniego swego szczerze, abyś nie miał udziału w jego winie. Nie szukaj pomsty i nie chowaj urazy do nikogo ze swego ludu, ale kochaj swego bliźniego jak siebie samego.

Ja jestem Panem. Mamy więc tutaj bardziej pozytywną formułę tego rodzaju rzeczy. Zamiast szukać zemsty, zamiast trzymać urazy, kochaj bliźniego swego jak siebie samego, jak mówi Pan.

Więc dalej, trochę więcej w Księdze Liczb, trochę więcej tutaj o morderstwie. Jeśli ktoś uderzy kogoś śmiertelnie żelaznym przedmiotem, ta osoba jest mordercą. To samo słowo, które mieliśmy tam w Dziesięciu Przykazaniach.

Morderca ma zostać stracony. Albo jeśli ktoś trzyma kamień i uderzy kogoś nim śmiertelnie, ta osoba jest mordercą. Morderca ma zostać stracony.

Albo jeśli ktoś trzyma drewniany przedmiot i uderza nim kogoś śmiertelnie, ta osoba jest mordercą. Morderca ma zostać uśmiercony. Zakładam, że gdybyś miał bardzo ciężkie pióro i uderzył nim kogoś i ta osoba umarła, byłbyś mordercą i zostałbyś uśmiercony.

Mściciel krwi uśmierci mordercę. Więc jeśli ktoś zabił twojego brata, ponosi winę za krew, wiesz, i masz obowiązek być mścicielem krwi. Kiedy mściciel przyjdzie do mordercy, mściciel uśmierci mordercę.

Jeśli ktoś ze złościwością, z premedytacją, pchnie drugiego lub rzuci w niego czymś celowo, tak że ten umrze, lub jeśli z wrogości jedna osoba uderzy drugą pięścią, tak że tamten umrze, ta osoba ma zostać ukarana śmiercią. Ta osoba jest mordercą. Mściciel krwi uśmierci mordercę, gdy się spotkają.

Oczywiście, że ciekawa rzecz, kilka ciekawych punktów, które warto tutaj zauważyć, to to, że nie ma tu rozróżnienia klasowego. Wiesz, w niektórych innych starożytnych kodeksach prawnych, to miało duże znaczenie, kogo zabijasz. Więc jeśli niewolnik zabije innego niewolnika, cóż, wiesz, możesz musieć zwrócić niewolnikowi stratę majątkową.

Jeśli szlachcic zabije chłopą, cóż, może będziesz musiał zapłacić grzywnę, wiesz. Ale tutaj po prostu, jeśli ktoś zabił kogoś, każde życie jest uważane za równe pod względem wartości na mocy praw, które są tu przedstawione. Więc to jest jedna z interesujących rzeczy.

Inną interesującą rzeczą jest to, że społeczność nie jest wzywana do wykonania wyroku. Raczej, wyrok jest pozostawiony mścicielowi krwi. Niewątpliwie jest to sytuacja, która już wcześniej istniała tutaj, a prawo reguluje działania, które miałyby miejsce.

To jest wielka sprawa stojąca za całym tym miastem schronienia. Rozmawialiśmy, już o tym wspominaliśmy. Wiecie, jeśli ktoś przypadkowo zabił kogoś, zgodnie ze Starym Testamentem, jeśli ustalono, że był to wypadek, mogli uciec do miasta, w którym byliby i mogliby schronić się przed mścicielem krwi.

Widzisz, rodzina czuła, że ma obowiązek zemsty, nawet jeśli to był wypadek, z powodu poczucia winy za krew. Więc nie było zbyt wiele przebaczenia w tamtych czasach. Nie było zbyt wielu ludzi mówiących: Och, to był tylko wypadek.

Wiesz, istniała raczej tendencja do myślenia, że mamy obowiązek dokonać, cóż, zemsty za naszego zmarłego krewnego. I tak, oczywiście, mogłoby to skutkować bardzo, bardzo długimi, powtarzającymi się cyklami przemocy, tak jak ja przypadkowo zabijam Joego. Brat Joego przychodzi i zabija mnie.

No więc mój brat czuje, że musi mnie pomścić. Więc idzie i zabija jednego ze swoich braci. I tak to się dzieje tam i z powrotem.

A potem masz waśń. I ta krwawa waśń może trwać, dopóki nie zaangażują się w nią rozszerzone rodziny. I masz Hatfieldów i McCoyów, prawda, wybijających się nawzajem.

Dlatego Biblia w pewnym sensie zdusiła całą tę sprawę w zarodku, mówiąc, po pierwsze, zabójstwo nie jest przestępstwem zagrożonym karą śmierci. Jeśli ktoś

przypadkowo zabije kogoś, to należy pozwolić mu żyć. I ustanowienie tego systemu z miastami schronienia, gdzie ludzie mogliby się udać do tych miast i byliby chronieni.

I byliby chronieni przed osobą szukającą krwawej zemsty. Więc co uważamy za morderstwo? Oczywiście, celowe pozbawienie kogoś życia bez należytego procesu lub bez sankcji społecznej. Złośliwość i przezorność są istotnymi aspektami definicji.

Morderstwo jest kwestią nastawienia. Myślisz o zabiciu kogoś. Planujesz ich zabić, zabijasz ich.

Oczywiście, są też przypadki, gdy ludzie walczą, a potem ktoś zabija kogoś innego. To też można uznać za morderstwo. Ale Biblia podkreśla tę ideę złośliwości i tę ideę planowania.

Po raz kolejny, jest to ten sam rodzaj idei, który mamy we współczesnej jursprudencji. Mamy morderstwo pierwszego stopnia, które wiąże się ze złośliwością i przezornością, i morderstwo drugiego stopnia, które jest czymś w rodzaju spontanicznej rzeczy, i tak dalej. I jedno nie jest uważane za tak poważne jak drugie.

Oczywiście, dla ofiary jest to równie poważne, ale dla sądów może nie aż tak poważne. Dlaczego nie mogę zabić mojego sąsiada? A co, jeśli na to zasłużył? W przeciwieństwie do literatury innych starożytnych społeczeństw Bliskiego Wschodu, Biblia faktycznie mówi nam, dlaczego nie możemy zabić naszego brata lub siostry. W Kodeksie Ur-Nammu jest to założenie.

Nie zabijaj innej osoby. W Kodeksie Hammurabiego nie wolno ci zabijać nikogo, a przynajmniej niektórych osób. W Kodeksie Prawa Średnioasyryjskiego jest tak samo.

Ale dlaczego? Czy mamy być po prostu mili dla siebie nawzajem, czy chodzi o społeczeństwo, o utrzymanie sprawiedliwego społeczeństwa? Teraz, praktycznie rzecz biorąc, tak, moglibyśmy zobaczyć, że utrzymanie sprawiedliwego społeczeństwa byłoby tutaj ważnym czynnikiem. Ale Biblia daje nam inne uzasadnienie, dlaczego nie mordujemy. I znajdujemy to uzasadnienie nie w Dziesięciu Przykazaniach, ale raczej w Księdze Rodzaju.

Cokolwiek przelewa ludzką krew. Teraz wybiorę pewną nitkę. Pierwsze słowo tutaj, w większości tłumaczeń Biblii, a może nawet we wszystkich tłumaczeniach Biblii, ponieważ przejrzałem wiele z nich, jest tłumaczone jako „ktokolwiek”.

Słowo to asher, które jest zaimkiem względnym. W języku hebrajskim może oznaczać osobę lub odnosić się do osoby. A w kontekście to, co robi, to mówi, że tobie, Noemu i wszystkim ludziom, wolno zabijać i jeść wszystko, co chcesz.

Ale cokolwiek przelewa ludzką krew, przez ludzi krew ta będzie przelewana. To mówi o zwierzętach zabijających ludzi. To nie mówi o ludziach zabijających ludzi.

Przepraszam, tłumacze, odróbcie pracę domową. Ale dlaczego zwierzęta nie mogłyby zabijać ludzi? Ponieważ na obraz Boga Bóg stworzył ludzi. Mamy szczególne miejsce, szczególną rolę na świecie, w społeczeństwie.

A ponieważ nosimy obraz Boga, morderstwo nie jest dozwolone. Mamy szanować obraz Boga w naszych braciach i siostrach. Tak więc zasada szóstego przykazania, nie zabijaj, jest szacunkiem dla obrazu Boga.

Naprawdę, do tego to się sprowadza. Jezus również to uznaje i to jest cudowna rzecz, wierzę, że Jezus i ja się zgadzamy. Jezus był mądrym facetem.

Więc myślę, że apróbuję to, co powiedział Jezus. Nie żeby aż tak bardzo go to obchodziło, ale jestem pewien, że obchodzi go, że apróbuję to, co powiedział. Słyszeliście, że starożytni powiedzieli, że nie wolno wam zabijać, a ktokolwiek dopuści się morderstwa, będzie odpowiadał przed sądem.

Ale Ja wam powiadam, że każdy, kto się gniewa na swego brata, będzie odpowiadał przed sądem. A kto powie swemu bratu: Nicponiu , będzie odpowiadał przed Sądem Najwyższym . A kto powie: Głupcze , będzie winny i pójdzie do piekła ognistego.

Okej, oczywiście zasłużyłem na swoje miejsce w piekle, nazywając wiele osób głupimi w moim życiu. Kilka rzeczy do odnotowania. W Kazaniu na Górze Jezus używa niezwyklego środka literackiego, który jest niedoceniany, ale który zauważymy jeszcze bardziej w następnym przykazaniu.

Ale ten środek literacki to to, co nazywamy hiperbolą. Wiecie, Jezus używa przesady, aby coś podkreślić. Tak, Jezus był mądrym facetem i wiedział, jak używać figur retorycznych.

Oczywiście, nikt nie zostanie pociągnięty przed sąd, ponieważ nienawidził kogoś w sercu. Po pierwsze , skąd ktokolwiek miałby wiedzieć, że nienawidził kogoś w sercu? Wiecie, chyba że się do tego przyzna. I nikt nie pójdzie do piekła za nazwanie swojego brata głupcem.

Jedynym grzechem, który posyła nas do piekła, jest grzech niewiary w Jezusa Chrystusa. Więc tak, to jest przesada. Ale to, co nam wskazuje, to to, że Jezus mówi, że powodem lub racjonalnością stojącą za niezabijaniem jest racjonalność szacunku.

Więc rozszerzmy to trochę. Nie nienawidź kogoś w swoim sercu. Nie miej żalu do jego osobowości ani nie poniżaj jego osobowości.

Nie mów, że ktoś jest nic nie wart. Nie, ta osoba nosi obraz Boga i musisz to uszanować. Nie możesz powiedzieć, że ktoś jest raka , do niczego.

Nie nazywasz kogoś głupcem. To znaczy, możesz, no cóż, to znaczy, my to robimy. Ale jeśli mamy być technicznie poprawni, możesz powiedzieć, że to, co ktoś zrobił, jest głupie, a sam Jezus robi to kilka razy, wiesz.

Ale nazwanie kogoś głupcem oznacza atakowanie nie jego czynów, ale jego osoby. A więc Jezus mówi, szanuj obraz Boga w swoim bliźnim. Nie mordowanie ich jest jak jeden konkretny przykład tej zasady.

Zasada polega na szacunku dla obrazu Boga. I to właśnie Jezus tutaj rozszerza i daje nam znać. Ponownie używając hiperboli, aby wbić to do głowy.

Wydłubać sobie oko? Serio? Cóż, serio, tak. Ale dosłownie, nie. To przesada.

Ale to nie znaczy, że nie powinniśmy tego traktować poważnie. Tak więc pierwszą rzeczą, przed którą ostrzega nas Jezus, jest: Czy jesteś zły na swojego bliźniego? Jeśli jesteś zły i o tym wiesz, klaskaj w dłonie. Jak radzisz sobie ze złością? Oczywiście, są pewne sposoby radzenia sobie ze złością, które są lepsze od innych.

Teraz pozwólcie mi trochę poszaleć psychologicznie, tak sądzę. Ale myślę, że możemy dokonać rozróżnienia między dobrym gniewem, neutralnym gniewem i złym gniewem. Jezus czasami był zły.

Wiesz, a Biblia mówi nam, bądź zły, ale nie grzesz. Biblia uznaje, że gniew nie zawsze jest zły. I że czasami gniew może być bardzo dobrą rzeczą.

Dobry gniew, często, jest gniewem w imieniu innych, który może nas pobudzić do czynienia dobrych rzeczy, które przynoszą sprawiedliwość. Wiecie, dobry gniew może motywować takie rzeczy jak ruch praw obywatelskich. Jezus, kiedy wyrzucił przekupniów ze świątyni, obraził się, nie z powodu siebie, ale z powodu znieważenia honoru jego ojca.

Kiedy widzimy Jezusa wpadającego w gniew w Ewangeliach, zwykle ma to związek z tym, że ktoś obraża, źle traktuje lub nakłada ciężary na ludzi. Kiedy sam Jezus był atakowany, nie odpowiadał gniewem, co jest dość interesujące . Tak więc dobry gniew jest czymś motywującym i potężnym, można go skupić, można go wykorzystać i może on zmienić nasz świat.

Neutralny gniew, powiedziałbym, neutralny gniew jest po prostu naszą naturalną reakcją. Wiecie, gniew jest naturalną częścią naszych reakcji. Jest w nas wbudowany i czasami nie możemy sobie pomóc.

Wiesz, utknęliśmy w korku, ktoś nas wyprzedza . Naturalne może być dla nas reagowanie wybuchem gniewu. I nie sądzę, żeby było w tym coś cnotliwego.

Muszę powiedzieć, że są ludzie, którzy uważają, że pokazanie, jak bardzo potrafią się wściekać, jest cnotliwe. Wiecie, och, jestem cały czas tak wściekły. To nie jest dobra rzecz.

Nie, naprawdę nie jest. Wiesz, mam wysokie ciśnienie krwi. Teraz neutralny gniew może być naturalną reakcją na te codzienne frustracje.

To niekoniecznie dobra rzecz, ale też niekoniecznie zła rzecz. Czasami może nam pomóc w dobrych reakcjach. Czasami pomaga nam w złych reakcjach.

Ale gniew sam w sobie nie jest ani dobry, ani zły. A co ze złym gniewem? Osobiście uważam, że zły gniew to taki, kiedy złościmy się na to, kim ktoś jest, a nie na to, co zrobił. Wiecie? I uważam, że to jest zawsze złe.

Za każdym razem, gdy jesteśmy źli na kogoś, ponieważ ma inny kolor skóry lub wyznaje inną religię, albo jesteśmy źli na kogoś, ponieważ jest bogaty, albo jesteśmy źli na kogoś, ponieważ jest biedny, albo jesteśmy źli na kogoś z powodu innych rzeczy, które być może są całkowicie poza jego kontrolą lub częścią tego, kim jest w głębi duszy, to jest zły gniew, ponieważ to właśnie on przeradza się w nienawiść. A nienawiść jest zawsze potępiana przez Biblię. Jak czytamy w Księdze Kapłańskiej, nie będziesz nienawidził bliźniego swego w sercu swoim, ale będziesz kochał bliźniego swego jak siebie samego.

Więc powinniśmy uważać, żeby nie nazywać kogoś głupcem, bo oceniamy jego charakter, a nie czyny, jak powiedziałem. Oczywiście, wiecie, wiemy, że wszyscy jesteśmy skłonni to robić. Pamiętam, jak kiedyś jechałem z moim czteroletnim dzieckiem na tylnym siedzeniu samochodu, a moje dzieci czasami słuchały moich kazań, co było przerażające, bo ktoś mi przerwał, a ja powiedziałem: Co za palant ! A mój czterolatek powiedział: Tato, czy nie masz na myśli, że to, co zrobili, było trochę chamskie? I tak, naprawdę, mam na myśli, że musimy być ostrożni, bo nie powinniśmy malować ludzi na podstawie jednego czynu, rozumiesz? Nie powinniśmy malować kogoś głupcem, bo zrobił coś głupiego, bo który z nas byłby niewinny według takiego standardu, prawda? Raka, nic niewart, prawda? Niektóre tłumaczenia faktycznie używają tego aramejskiego słowa, raka , bo, wiecie, to nie jest greckie, to było słowo aramejskie.

Każdy, kto mówi do swojego brata, raka , i wstawia to aramejskie słowo, znajdujemy je dość często w Talmudzie. To słowo jest szeroko używane i było jedną z ich ulubionych obelg. A Jezus mówi: Nie , nie masz prawa osądzać kogoś innego jako nic niewartego.

I tutaj przypominają mi się słowa C.S. Lewisa, który powiedział nam, abyśmy traktowali każdą napotkaną osobę jako potencjalnego duchowego giganta. Wiecie, nie wiemy, ile potencjału może kryć się w kimś, nawet jeśli w tym momencie wydaje się być najgorszym włóczęgą. Bóg może zdziałać niesamowite rzeczy z każdym; jakkolwiek zniekształcony by nie był, boski obraz pozostaje w każdej osobie, a ten boski obraz zasługuje na nasz szacunek.

Nie zabijanie ich jest minimum, które robimy. Jezus wzywa nas do maksimum, którym jest czczenie tego obrazu Boga, pielęgnowanie tego obrazu Boga i próba podnoszenia każdego i pomaganie mu w wypełnianiu jego potencjału jako ludu Bożego.